Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 112 — Kraków, sobota 20 maja 1922 — Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Przeciwko fałszowaniu wyborów

Mowa sejmowa posła Daszyńskiego

Tow. Daszyński przemówienie poniższe wygłosił w Sejmie 16 bm. podczas debaty nad art. 94, 95 i 96 projektu ordynacyi wyborczej. Artykuły te dotyczą list państwowych, przyczem endecy i piastowcy zrobili wszystko, co tylko można było, aby ze słusznej i pożytecznej idei list państwowych zrobić ordynarne oszustwo.

Walka o ordynacyę wyborczą należy wszędzie do najcięższych, jakie dany Sejm ma przed sobą. Chodzi tu bowiem o to, ażeby każde stronnictwo zdołało zapanować nad chwilowem uczuciem swego własnego interesu i aby zdolne było do postępowania w myśl korzyści ogólnych. I dlatego ja, który przypominam sobie razem z kilku starymi ludowcami, jak mogliśmy od roku 1897 aż do r. 1907 — przez 10 lat walczyć wśród ludu, w szerokich masach ludowych — ja, który widziałem, jak w tym ogniu walk rozwijało się stronnictwo ludowe w Małopolsce, ja, który w tej walce byłem promotorem i który na spółkę z moimi przyjaciółmi politycznymi przez 10 lat propagowałem zjednoczenie wsi i miast — ja mam prawo moralne razem z moimi towarzyszami wyrazić głęboki żal, że panowie ludowcy maszerują dziś na czele tych, którzy chcą równość prawa wyborczego zdławić i sfałszować. Bo niczem innem nie jest ten projekt ordynacyi wyborczej w tych trzech artykułach, które omawiamy, jak jaskrawem zaprzeczeniem równości głosów.

Wiemy dobrze, że nierówność przejawia się masowo w poszczególnych okręgach wyborczych w stosunku do liczby ludności, przypadającej na jeden mandat. Bolejemy nad tem, chcielibyśmy, żeby w całej Rzeczypospolitej głos każdego obywatela bez względu na to, gdzie mieszka, skoro w Polsce mieszka, był równy drugiemu.

Nigdy nie zapomnę owej szalonej kampanii argumentów przeciwko równemu prawu wyborczemu dla chłopów. Nie zapomnę nigdy, jak z trybuny parlamentu austryackiego przemawiał Wojciech hr. Dzieduszycki, który się pytał: jakto? pastuchowi, analfabecie chcecie dać równe prawo głosu, tak, jak profesorowi uniwersytetu?! (Głos: To mówił Bobrzyński). To mówił hr. Dzieduszycki. I my odpowiadaliśmy: tak, tak jest, bo wobec ciężarów najstraszliwszych, ciężarów życia jest on zrównany, odpowiadaliśmy argumentem chrześcijańskim (wesołość), że wobec Boga wszyscy są równi, że skoro wobec Boga wszyscy są równi, to mają być i muszą być równi wobec prawa wyborczego.

A pytam was, panowie piastowcy, w których szeregach byli niegdyś pastuchy i analfabeci i do dzisiejszego dnia analfabeci są, jakże to łatwo zmieniliście w ciągu kilku lat swoją rolę, że chcecie dzisiaj upośledzać miasta i inne stronnictwa, które nie doszły do tego, do czego wyście dopiero w tym Sejmie doszli. Dlaczego każecie innych gorzej traktować niż siebie? Czy nie czujecie, że ten hr. Wojciech Dzieduszycki, który pytał, jakiem prawem pastuch, analfabeta ma mieć równe prawo wyborcze z profesorem uniwersytetu, że był krew z krwi i kość z kości tych z pośród was, którzy powiadacie, że mniejszość ma być pokrzywdzona. A cóż miasta winny, że one stanowią 30 procent, czy to jest nasza wina, to jest niedorozwój nasz i wy chcecie ten niedorozwój karać, i wy chcecie miasta karać, że mają tylko 30 procent. I pytam: jakiem prawem mniejszość robotnicza ma być ciężko karana przez was za to, że jest mniejszością. Czy ona co zawiniła, czy możecie powiedzieć, że karzecie ją za stosunek do Polski, czy możecie powiedzieć, że karzecie za jej politykę? Potworni są ci maleńcy „Makiawele" z waszej strony, którzy powiadają, że oni będą decydować, kto jest partya, a kto nie jest partyą. Moi panowie, bywały czasy, że głos Niepodległej Polski miał zaledwie dwóch, trzech posłów. Kto wam daje prawo do sądzenia, że któraś partya, która ma 34 mandaty, ma być skazana na zawsze na niedorozwój? Pytam się, kto? Dawniej byli cesarze i carowie, ci mieli majestat urojony i w imię tego majestatu dyktowali, ale pytam się w imię jakiego majestatu p. Rataj chce sobie przywłaszczyć prawo decydowania o tem, kto jest mafią, a kto partyą? (Głos: Oni mają kułak, mogą decydować). Pytam się jeszcze raz, kto wam dał prawo poniewierać miastami za to, że są mniejszością, i kto wam dał prawo karać robotników przemysłowych za to, że jest to mniejszość? Ci, którzy rąk, świeżo z kajdan wyzwolonych, używają na to, by nowe kuć kajdany, doczekają się protestu potężnego ze strony wszystkich kochających równość i prawo.

Za młodzi panowie jeszcze jesteście, jako stronnictwo świeżo z niewoli politycznej wyzwolone, z zależności strasznej, byście w chłopstwie już teraz hodowali ideologię krzywdy i kajdan dla miast i robotników. (Głos: Co pan mówisz o krzywdzie). Za młodzi panowie jesteście, przywilej wasz cuchnie jeszcze potem niewoli, potem niewoli go czuć i sprawiacie wrażenie polityczne, niemożliwe do zniesienia, moralnie niemożliwe do zniesienia.

I widok tych reprezentantów, świeżo z nędzy i niewoli politycznej wyzwolonych chłopów, którzy jeszcze nie doszli do oddechu, jeszcze nie umieją jeść, a już upatrują (wesołość), ażeby drugim zabrać prawa polityczne, to jest obraz wstrętny, moralnie niepiękny, to jest obraz, który się nie ostoi wobec sumienia mas. (P. Rudnicki: Macie mamkę żydowską). W imię czego te wszystkie sądy i te rozstrzygania, kto ma co zabrać? Pytam się, czy ludowcy posiedli przywilej na patryotyzm, czy ludowcy są jedynymi budowniczymi państwa polskiego, czy ludowcy już nie wiedzieć jak długi czas ten sztandar walk o Niepodległość połączyli ze swoim sztandarem. To wszystko są za świeże szlachectwa i to wszystko nie uprawnia do krzywdzenia innych, toteż nic dziwnego, że wobec tak wielkich autorytetów, jakie panowie przedstawiają, walka z wami wcale nie będzie niemożliwa i gdyby się wam udało w tym Sejmie zabrać cudze głosy i skoszlawić (Głos: Nie prowokujcie walki) najprostszą zasadę sprawiedliwości, to powiem wam, że walka z wami będzie bardzo łatwa w waszych masach (P. Dębski: Zobaczymy), bo wasze masy w trzech czwartych częściach to są biedni ludzie, którzy nie zaprzestali jeszcze walczyć o równość społeczną i o stosowanie w praktyce równości politycznej.

Wasze masy to jeszcze masy w połowie gnące się pod niewolą socyalną i polityczną i my do tych mas trafimy, pokażemy was we właściwem świetle, pokażemy tych spanoszonych przedwcześnie polityków, którzy zapomnieli, gdzie się urodzili. Urodzili się z walki o prawo, a zginą, fałszując to prawo i dlatego powiadam, że kto chce, ażeby przyszły Sejm stał pod znakiem zaciekłych, zajadłych walk politycznych, ten niech idzie za waszym podszeptem dziecinnego machiawelizmu. Do tego Sejmu według waszych obliczeń przejdzie blisko 100 reprezentantów niepolskiej narodowości. Tych stu reprezentantów to 25 procent blisko Sejmu i oni zostaną dotknięci potrójnie: najpierw jako przedstawiciele pewnych terytoryów, mających mniej mandatów, dalej jako wyborcy, których liczba, przypadająca na jeden mandat, jest półtora razy większa, aniżeli w Polsce rdzennej, a wreszcie po trzecie, jako ci, których dotknęły te przeklęte trzy artykuły 94, 95, 96! Czy ci potrójnie pokrzywdzeni ludzie będą milczeć? Nie będą milczeć dlatego, że straciliby wszelki szacunek u swych mas i w naszych oczach, staliby się legawymi psami, którzyby swoich krzywdzicieli po rękach całowali.

Może być, że uszczuplicie partye robotnicze, z wyjątkiem chadeków, którzy złączą się z endekami przy wyborach i pójdą pod endecką komendą.

Moi panowie, nie sądzcie, że będzie to z korzyścią dla Sejmu, że będzie to z korzyścią dla Polski. Bywały czasy, kiedy mała liczba posłów chłopskich przygotowywała miliony zorganizowanych, chociaż luźno ludzi wśród chłopów. Bywały czasy, gdy mała liczba, zredukowana do jednego posła socyalistycznego, przygotowywała olbrzymią liczbę działaczy socyalistycznych. My nie spoczniemy, my, widząc, że w biały dzień się nas oszukuje, że nam kradną głosy przy pomocy tych paragrafów, nie będziemy milczeć, nie złożymy broni w tej walce przeciwko krzywdzicielom. Przeciwko potężniejszym walczyliśmy, przeciwko carom, cesarzom, przeciwko książętom i szlachcie i wygraliśmy. Dlaczego nam ma zaimponować majestat p. Rataja, dlaczego? — pytam. Czy może marną, mdłą mową, czy może argumentami, które litość wzbudzają w politycznie myślącym polityku? Kto nam zaimponuje, kto olśni te masy, ażeby zamilkły i pozwoliły się krzywdzić? Jestem głęboko przekonany, że nie wy na tem zyskacie, te wszystkie łupy narodowa demokracya zyska. Idziecie na to, ażeby narodowa demokracya większość absolutną w przyszłym Sejmie mogła sobie stworzyć. I to jest wasz błąd, i to jest wasza ciężka wina, i to jest rzecz, która was moralnie rozdwaja, która uczciwych polityków pośród was powinna strachem przejmować. To jest praca dla endeków. To jest praca dla tych, którzy przy pomocy wszystkich sposobów i sposobików dostaną w pierwszych wyborach najwięcej, a potem siłą automatyczną będą zabierali cudze głosy i będą tworzyli sztuczną większość.

I tego spokojnie nie możemy znosić. Musimy wam powiedzieć, że jesteście kiepskimi politykami, że zaślepiła was ta odrobinka władzy formalnej, która dostała się w wasze ręce, w wasze — reprezentantów chłopów, którzy w połowie swojej są nędzarzami, mieszkającymi w lepiankach, bez podłóg, w cuchnącem powietrzu razem z bydłem i z drobiem. (Głos: A mówiliście o paskarzach). Bo są i paskarze pośród was, ale nie tam w lepiankach, tylko ci, co mają czem paskować i którzy umieją zdobyć sobie treść i materyał paskarski. Argument ten jest największej miary dlatego, że ze zwycięstwa endecyi nie zyska nic trzy czwarte chłopstwa, tylko ciężką poniesie krzywdę. I gdybyście panowie mieli poczucie rzeczywistości, tobyście razem z nami unicestwili te wszystkie szachrajstwa, które tu są złożone, i gdybyście panowie byli tą demokracyą chłopską, której się jeszcze w głowie nie przewróciło, tobyście razem z nami szturm przypuścili przeciw endecyi. Ale powiedziałem: Panom w głowie się przewróciło. Przewróciło się panom w głowie przez to, że ogromny rozpęd wsi, dążący do reformy rolnej, wzięliście jako rozpęd partyjny; tymczasem to nie był rozpęd partyi, tylko to był rozpęd klasy, a wyście tę klasę zwęzili do programu i rozmiarów waszej partyi i dziś sądzicie, że służycie całej klasie, ale w tym wypadku na klasę własną — chłopską kajdany kujecie. Kajdany — powtarzam — i to będzie argumentem dla nas potężnym — kiedy pójdziemy na wieś i powiemy ludowcom: patrzcie, do czego doprowadziła chytra mechanika Machiawela maleńkiego w stylu p. Rataja.

Proszę panów, dotychczasowe wasze grzechy są niczem w porównaniu z tem, co chcecie zrobić, jaką atmosferę wytworzyć w przyszłym Sejmie. Jeżeli stronnictwa wykonywają w tym Sej-

mie pewien rygor moralny nad swoimi członkam.. to dlatego, że jest tu opozycya. Panowie chcecie tę opozycyę zdziesiątkować do kilku, naj wyżej kilkudziesięciu mandatów na czterysta. Na tem nigdy Sejm nie zyska, nie zyska ani życie, ani moralność Sejmu polskiego, ani Polska, ani społeczeństwo. Zapóźno tworzyć w tak bezwstydny sposób takie przywileje, zapóźno powtarzam. Jesteśmy już w roku 1922. w chwili, gdy Państwo walczy o swój byt ekonomiczno-finansowy, chcecie do tego jeszcze dodać ciężkie walki polityczne. Chcecie — to zróbcie tę ustawę, tego potwora fałszywego, odejmijcie nam głos, zgilotynujcie dyskusyę, sprowadźcie do konwulsyi całą naszą opozycyę, która argumentuje, a nie, jak p. Rataj mówi, rzuca oszczerstwa. Ja mówiąc, że jesteście jeszcze świeżą chłopską demokracyą, ja najpiękniejsze momenty przypominam, ja mówię komplementy, na które wyście nie zasłużyli, jeżeli uchwalicie ten projekt. Ja przypominam, że byliście reprezentantami wyzwalającego się chłopstwa, przypominam, że wałczyliście o prawa wyzwalającego się pastucha analfabety przeciwko przewadze hrabiego i uniwersyteckiego profesora. I w imię tego zaklinam was, rzućcie tę nikczemną drogę, tę politykę fałszu, bądźcie demokratami, walczcie o szerokie podstawy dla przyszłego Sejmu, to jest zasadnicza podstawa dla życia ustawodawczego i politycznego całej Rzeczypospolitej Polskiej. (Oklaski na ławach socyalistów).

wystąpienie ks. Adamskiego przeciw urzędnikom ministerstwa skarbu jako oszczercze. Prawica nie chciała wiceministra więcej dopuścić do głosu i wśród ogólnej wrzawy posiedzenie zamknięto. Następne jutro **w piątek**.

* * *

Walka z drożyzną

(**Telefonem od korespondenta „Naprzodu"**)

Obostrzenia zakazu przywozu i wywozu

Warszawa, 18 maja.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy co do przywozu i wywozu towarów. Projekt przewiduje, że przekraczający zakaz karani będą karą pieniężną **do wysokości wartości towaru.** W razie niemożności zapłacenia wymierzona będzie kara więzienia do 1 roku. Tejsamej karze podlega, **kto w zamiarze uzyskania zezwolenia od zakazu przywozu i wywozu podstępnie wprowadza władzę w błąd.** Tejsamej karze podlega, kto **przechowuje towary**, których przywóz do Polski jest zakazany.

Przeciw paskarstwu mięsnemu

Warszawa, 18 maja.

W Warszawie celem walki z paskarzami mięsnymi policya rozporządziła ścisłą kontrolę nad sprowadzaniem do Warszawy mięsa, aby uniemożliwić paskarzom sprzedawanie mięsa po dowolnych cenach.

Obrona granic Polski

(PAT) **Warszawa**, 18 maja

Na tajnem posiedzeniu komisyi wojskowej w obecności ministra Sosnkowskiego omawiano sprawę **stanu obrony granic państwa.**

Burza w Sejmie

Walka o monopol tytoniowy

Księdzu Adamskiemu nie dano mówić

(**Telefonem od korespondenta „Naprzodu"**)

Warszawa, 18 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyszedł pod obrady projekt ustawy o monopolu tytoniowym.

Pierwszy przemawiał poseł Kędzior jako referent.

Po nim zabrał głos minister skarbu p. Michalski, który w rzeczowem przemówieniu rozbił w puch wszystkie argumenty paskarzy tytoniowych. W końcowym ustępie oświadczył minister, **że w razie, gdyby monopol tytoniowy upadł, byłby zmuszony wprowadzić szereg podatków konsumcyjnych,** gdyż tylko w ten sposób dałaby się utrzymać równowaga budżetowa.

Burzliwa scena

Następnie wszedł na trybunę ksiądz poseł **Adamski**, udziałowiec fabryki tytoniu „Patria". Wtedy zerwała się burza w Sejmie. Nie dano **ks.** Adamskiemu dojść do głosu. Ozwały się głośne okrzyki:

— Ksiądz Cygaro!
— Ksiądz Hawanna!
— Patron żyda Szereszewskiego!
— Paskarz tytoniowy!

Padało pod jego adresem jeszcze wiele innych bardzo dosadnych i drastycznych okrzyków.

Wobec niezwykłego wzburzenia w Izbie wicemarszałek **Moraczewski** zarządził 5-minutową przerwę w obradach.

(PAT) **Warszawa**, 18 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu poseł **Rajca**, powołując się na uchwaloną w dniu 17 lutego ustawę o służbie cywilnej i na rezolucyę wzywającą rząd do wniesienia pragmatyki służbowej także dla pracowników kolei, poczt, telegrafu i telefonu, zarzuca rządowi, że temu ostatniemu żądaniu zadość nie uczynił.

Marszałek odpowiada, że przypomni tę sprawę rządowi.

Izba przystąpiła do ratyfikacyi konwencyi o zneutralizowaniu wysp Alandzkich.

Ustawę przyjęto jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto nowelę do ustawy z dnia 11 maja br. o uchyleniu ograniczeń w sprawach spadkowych w województwach wschodnich.

Przystąpiono do sprawy

monopolu tytoniowego.

Poseł **Kędzior** wykazuje, że budżet Polski jest zbyt mały, a mimo tego deficyt wynosi 226 miliardów. Obowiązkiem rządu, Sejmu i społeczeństwa jest podniesienie dochodów, przyczem najkorzystniejszem jest obciążenie podatkiem takich artykułów, które nie są potrzebne do życia. Takimi artykułami są właśnie **tytoń i spirytus.** Z trzech systemów opodatkowania (cła, opodatkowanie surowców i fabrykatów, monopole) monopole dają największe dochody. Niemal wszystkie państwa europejskie wprowadziły monopole. Zarzut, że administracya nasza nie dorosła do takiego zadania, również upada, bo administracya monopolu na rok 1921 nie była najgorszą. Wyniki były nieco gorsze niż we Francyi, lecz znacznie lepsze niż w byłej Austryi. **Sejm nie powinien się troszczyć o interes fabrykantów tytoniowych,** lecz dbać o to, aby miliardy zamiast do ich kieszeni, wpływały do skarbu państwa. Monopol wreszcie da **utrzymanie inwalidom.** W Małopolsce już 60% trafik oddano inwalidom. **Agitacya fabrykantów przeciwko monopolowi doszła do olbrzymich rozmiarów,** lecz agitacya ta idzie na rękę fabrykantom niemieckim, popiera **korzyści jednostek,** nie zaś interes państwowy. Komu interes skarbu leży na sercu, ten głosować powinien za monopolem.

Minister skarbu **Michalski** przypomina, że w roku 1919 Sejm wezwał rząd do przedstawienia mu ustawy o monopolu tytoniowym. Z powodów niezależnych od rządu sprawa przychodzi dopiero dzisiaj pod obrady. Tytoń jest idealnym przedmiotem do opodatkowania, gdyż jest to artykuł zbędny a nawet dla zdrowia szkodliwy, powtóre zaś monopol jest idealną formą opodatkowania. Istnieje on w dziesięciu państwach, a także w Polsce nie jest rzeczą nową. Monopol daje skarbowi dochód wielokrotnie większy od wszelkich innych form opodatkowania. **Interesy robotników przy zastosowaniu monopolu bronione są również dobrze,** jak i interesy fabrykantów prywatnych. Zresztą produkcya prywatna zawsze prowadzi do kartelu i **zyski z niej płyną do kieszeni prywatnych.** W chwili gdy nasze władze skarbowe znajdują się w stadyum wyszkolenia, wprowadzenie monopolu jest szczególnie wskazane. W okresie chwiejności walut dochód z monopolu tytoniowego da się najszybciej zastosować do ceny rynkowej. Monopol jest korzystniejszy od akcyzy, doświadczenie wykazuje bowiem, że poczęto już w kraju wyrabiać masowo **fałszywe banderole.**

Po niefortunnem wystąpieniu ks. **Adamskiego** przemawiał poseł tow. **Diamand,** którego przemówienie podamy osobno. Następnie przyszło do **burzliwego** zajścia z powodu przemówienia **wiceministra p. Mikuleckiego,** który napiętnował

Komisye sejmowe

Warszawa. (PAT) Komisya **prawnicza** obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy **o ochronie lokatorów.** Omawiano art. VI o sublokatorach. Następnie uchwalono ratyfikacyę układu polsko-niemieckiego w przedmiocie objęcia wymiaru sprawiedliwości na G. Śląsku.

Komisya **administracyjna** omawiała wniosek pos. Herza o podwyższeniu uposażenia urzędników na kresach wschodnich.

Na posiedzeniu komisyi **skarbowo-budżetowej** poseł tow. Pączek referował preliminarz budżetowy sejmu. Wedle preliminarza dochody przewidziane są na 695.000 mk, wydatki 439.970.695 mk. Pod koniec posiedzenia poseł tow. Diamand zaprotestował przeciw odbywaniu posiedzeń komisyi podczas obrad plenarnych sejmu. Przewodniczący oświadczył, że w sprawie tej zwróci się do konwentu seniorów.

Kto będzie wojewodą śląskim?

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na stanowisko wojewody śląskiego wysunięto w ostatnich dniach kandydaturę b. wiceministra b. dzielnicy pruskiej dra Wachowiaka. Jak się dowiadujemy, dr Wachowiak stanowiska tego nie przyjmie ze względów zasadniczych.

Sprawy polskie przed Ligą narodów

Sprawy polsko-gdańskie

Genewa. (PAT). W środę wznowiono konferencye bezpośrednie polsko-gdańskie pod auspicyami Ligi narodów w sprawie stanowiska prawnego, własności państwowej, statków rządowych, oraz urzędników i urzędów polskich w wolnem mieście Gdańsku. Dłuższa dyskusya doprowadziła **do uznania wszystkich postulatów polskich** w tych sprawach.

Sprawy polsko-litewskie

Genewa. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ligi Hymans złożył sprawozdanie z rokowań z delegatami Polski i Litwy i w kwestyi **strefy neutralnej** przedłożył następujące zalecenia: 1) Ustalenie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przecinającej strefę neutralną dla celów administracyi cywilnej i sądowej oraz wysłanie przez Ligę komisyi, któraby zaprojektowała tę linię, 2) zwrócenie się do obu rządów o uchylenie w drodze łaski sankcyi dotyczących osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. Delegat litewski omawiał skargi na Żeligowskiego i na Wilno i oświadczył się przeciw podziałowi strefy neutralnej, twierdząc, że położenie tamtejszej ludności nie jest gorsze od położenia ludności pogranicza litewskiego. Prof. Askenazy wyraził **zgodę rządu polskiego** na proponowany podział strefy neutralnej i żądał uwolnienia polskich więźniów na Litwie. Po replice delegata litewskiego Balfour zauważył, że delegacya litewska przez to, iż położenie ludności strefy neutralnej przyrównała do położenia ludności na pograniczu litewskiem, wystawiła **najgorsze świadectwo rządowi litewskiemu.**

Rada przyjęła raport jednomyślnie.

Dalsze układy polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 6 czerwca Rada Ligi narodów będzie rozpatrywać wzajemne zobowiązania Polski i Niemiec, wynikające z art. 312 traktatu wersalskiego, dotyczące **ubezpieczeń społecznych** w byłej dzielnicy pruskiej. Dotąd w sprawach tych delegat polski dr Wachowiak konferował z delegatami niemieckimi i ustalono w szeregu spraw wspólny kąt widzenia. Dnia 1 czerwca dr Wachowiak udaje się do Norymbergi celem sparagrafowania uzgodnionych już spraw.

Urzędowania w biurach państwowych

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwaliła, że od 1 czerwca urzędowanie we wszystkich biurach rządowych ma się rozpoczynać **o 8 rano.**

Kampania przeciw miastom

Tocząca się obecnie w Sejmie dyskusya nad ordynacyą wyborczą jest nie pierwszym zresztą, dowodem niechęci, ba nienawiści nawet, z jaką posłowie chłopscy odnoszą się do miast. Wszak to chłopi w masie a obszarnicy jako liczebnie słabsi do spółki z nimi przez lata całe systematycznie wyg.adzali miasta; wszak posłowie chłopscy byli najgorliwszymi zwolennikami wolnego handlu, który spowodował rosnącą z dnia na dzień drożyznę; wszak to chłopi na swoich wiecach z lekceważeniem wyrażają się o mieszkańcach miast, arogując sobie — najliczniejszej co prawda warstwie — prawo rządzenia państwem i dostosowania jego urządzeń do swych potrzeb! Zapomniały już kluby chł., jak to wyłącznie przy pomocy posłów m.. w pierwszym rzędzie posłów PPS. zawdzięczają największą swą zdobycz w Sejmie osiągniętą: reformę rolną; zapominają, że miasta wynędzniałe, wygłodzone, z obdartymi mieszkańcami i obdrapanymi domami są tem źródłem, z którego czerpali i w przyszłości czerpać będą podstawowe swe siły: umysły ludzi, którzy w ich służbę idą.

Jest rzeczą znaną, że egoizm warstwy chłopskiej, nietylko w Polsce, jest największym z objawiających się u którejkolwiek warstwy społeczeństwa. Chłop, choćby z szyldu należał do partyi zwącej się postępową, demokratyczną i Pan Bóg wie, jak jeszcze, pozostaje zawsze i wszędzie poza społeczeństwem, wysuwając swoje stanowe interesy bezwzględnie i bezlitościwie, jak bezwzględnym i beślitościwym jest jego warsztat pracy. A ta kastowość objawia się tem silniej, im chłop coraz więcej rozszerza swój horyzont; gdy widzi, że on jest tą masą, która tworzy rdzeń narodu, że jego w życiu i w pieśni pasują na jedyną podporę ojczyzny! Takie stosunki zapanowały u nas, a skutki dają się niechłopom na każdym kroku odczuwać. Brać prawa a uchylać się od obowiązków — oto hasło, pod którem stronnictwa chłopskie występują w Sejmie, który stopniowo zamienia się w kuźnię, w której chłopskie ręce wykuwają żelazny bat do swoich rąk i obrożę na cudze karki.

Czy rzeczywiście chłopskie ręce kierują tą akcyą przeciw miastom? Są, jak wiadomo w Sejmie, dwa większe kluby nazywane chłopskimi: Piast i Wyzwolene, są też i chłopi w innych klubach: w narodowo-demokratycznym Związku, w Zjednoczeniu p. Skulskiego i w stronnictwie p. Dubanowicza. Weźmy pierwsze dwa kluby jako mające najwyraźniejszą fizyognomię chłopską i co zobaczymy? Siedzą tam inteligenci, wprost mówiąc — urzędnicy, którzy nietylko nie hamują chłopskich zachcianek, ale jeszcze podbijają im bębenka. Jaką rolę odgrywają u Piastowców pp. Kiernik, adwokat, Grzędzielski, radca sądowy, Rataj, profesor, dr. Ćwikowski, adwokat, Buzek, profesor — żeby wymienić kilka nazwisk z brzegu? Panowie ci w toczącej się obecnie dyskusyi nad ordynacyą wyborczą, co do której sami są przekonani, że jest krzywdzącą dla miast, grają na pierwszych skrzypcach: Buzek jest autorem projektu, Grzędzielski jego referentem, Rataj adwokatem w debacie.

Poza klubem Piastowców główną podporą projektu krzywdzącego miasta są endecy. Stronnictwo to w Małopolsce opiera się prawie wyłącznie na ludności miast, ściśle mówiąc na rzeszach urzędniczych. Wzgląd ten nie wstrzymuje jednak „pełnych" endeków: Głąbińskiego, Stan. Grabskiego (posła m. Krakowa!), Skarbka itd. oraz zakapturzonych endeków Dubanowicza, Tabaczyńskiego, Maślanke itd. od popierania zamachu na miasta, od rzucania ludności miejskiej pod but chłopski.

Jak sobie ci panowie wyobrażają przyszłe wybory na podstawie ordynacyi, którą forsują? Nie do pomyślenia jest, żeby endecy prowodyrzy zamierzali porzucić swe stare okręgi, żeby np. Głąbiński chciał „zaszczycić" jakiś okręg wiejski, nie Lwów, swą kandydaturą. Spekulują oni na krótką pamięć ludzką i może na „cuda". Endecya w ciągu swej karyery politycznej tyle już przeszła ewolucyi od radykalizmu narodowego do wiernopoddańczych oświadczeń, że musiała stracić szacunek dla tych rzesz, które mimo wszystko pozostały jej wierne. Zresztą koalicyi chłopsko-endeckiej nie chodzi tyle o zyskanie mandatów dla siebie, ile o utracenie niewygodnych mu stronnictw, które mają główne swe oparcie w miastach. Im chodzi — rzekomo — o cel państwowy, a w istocie o uniemożliwienie mniejszościom narodowym uzyskania odpowiedniej do ich siły liczby mandatów. A że przy tej okazyi utraci się i przeciwników w dziedzinie społecznej, tem lepiej — zysk będzie podwójny i opłaci się wyjść z kampanii sejmowej z zaszarganą reputacyą.

Mówiliśmy wyżej o argumentach, ale te naprowadzone są tylko przez broniących się przed krzywdą, podczas gdy jej poplecznicy wcale się na argumenty nie wysilają. Przecież referent ordynacyi poseł Grzędzielski oświadczył wyraźnie, że argumenty przeciwników nie przekonały go, a zatem nie potrzebuje przeciwstawić im swych argumentów. Poco zresztą argumenty tym, którzy cenią tylko siłę, okazującą się w większej liczbie głosów? Nie trzeba nawet tych argumentów wysłuchać i w myśl tego postanowienia koalicya chłopsko-endecka każe swym owieczkom przebywać na kurytarzu w czasie przemówień broniącej się mniejszości.

Z dotychczasowego przebiegu dyskusyi, o ile się ją śledzi na podstawie sprawozdań, odnosi się wrażenie, że ordynacya wyborcza, jaką koalicya chce przeprowadzić, jest pomyślana jako dalsze ogniwo w łańcuchu, którym miasta i ich mieszkańcy mają być spętani w tym celu, aby uczynić je jeszcze bardziej bezbronnymi, niż są już obecnie. Chłopi bronią się przed głosem posłów miejskich, którzy oskarżają ich i tak rychło nie przestaną oskarżać o wyzyskiwanie swej przewagi gospodarczej nietylko dla wzbogacenia się, ale wprost dla zrujnowania miast. Uprzykrzyło się widocznie posłom chłopskim słuchać skarg na spowodowaną przez ich koła drożyznę i wolą te głosy w przyszłym sejmie, nie mogąc ich całkiem zagłuszyć, przynajmniej tak przytłumić, aby im nie przeszkadzały w robieniu mniej lub więcej nieczystych interesów. Endecya zaś hołduje w tej kwestyi zasadzie: ręka rękę myje — ty mnie poprzesz w obaleniu np. monopolu tytoniowego, a ja ci pomogę w wyeliminowaniu żywiołów miejskich ze znaczenia w polityce sejmowej.

Spotkały się na tym gruncie dwa pozatem tak sprzeczne obozy: egoizm chłopski i wyzysk wielkich przemysłowców, podawszy sobie ręce przeciw wspólnemu wrogowi tj. tym, którzy mogliby zabrać się do obrony przeciw wyzyskowi.

lt.

1 Maja 1922

Rytro. W dniu 1 Maja tutejsi robotnicy święto wali. O godz. 11 w południe odbyło się zgromadzenie, na którem tow. Lisiewicz z N. Sącza referował o znaczeniu święta robotniczego. Zgromadzeni oprócz rezolucyi CKW uchwalili wybudować dom ludowy w Rytrze i zgodzili się dla tego celu pracować 1 godzinę dłużej. **Wicher.**

Nisko. Święto 1 Maja obchodzono tu poraz pierwszy. Już od samego rana rzesze robotnicze spieszyły na wiec, który odbył się o godzinie 10 przedpoł. na rynku. Zagaił przewodniczący Związku drzewnego. Po wyborze prezydyum przemawiał tow. Stążowski z Przemyśla. Kreśląc znaczenie święta 1 Maja, krytykując nieudolność rządu w walce z drożyzną i bezrobociem, potępiając zakusy reakcyi na prawa robotnicze jak 8 godz. dzień i in. Po referacie uchwalono rezolucyę CKW. Po przemówieniu kilku towarzyszy, który wzywali do solidarności, przemawiał jeszcze tow. Stążowski wzywając do organizacyi, do czujności przy przyszłych wyborach do sejmu. Okrzykiem na cześć solidarności robotniczej PPS i 1 Maja, zakończono podniosłą manifestacyę majową.

Sanok. W dniu 1 Maja robotnicy tutejsi obchodzili święto robotnicze, które wypadło imponująco. Rano o godz. 9 zebrały się rzesze robotnicze przed lokalem Związku metalowców, również rannym pociągiem przyjechali robotnicy warsztatów kolejowych Zagórza, którzy pomimo głupiej agitacyi ze strony pol. Zw. kol. stanęli solidarnie i przyłączyli się do pochodu, który o godzinie 9.30 ruszył z miejsca zbiórki przez Posadę olchowską do ogrodu Romera, gdzie odbyło się zgromadzenie publiczne. Zagaił tow. Komorowski, przewodniczył tow. Dyrski, referowali tow. Komorowski i Bryndza. Po uchwaleniu rezolucyi zgromadzenie zostało zamknięte i uformował się pochód demonstracyjny ze sztandarem na czele, który przeszedł przez ulice miasta i z powrotem na Posadę olchowską przed lokal Związku, gdzie tow. Komorowski rozwiązał pochód.

—ooo—

Od Wydawnictwa

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 20 maja br. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Mkp 30

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: **Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustr. Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma i Nowy Dziennik.**

Pokrzywdzenie inwalidów kolejowych

Ministerstwo kolei Rzeczypospolitej Polskiej wydało rozporządzenie do Dyrekcyj kolei w Małopolsce do L. 12395/21 (Dyrekcyi krakowskiej) zastanawiające wypłatę rent inwalidom kolei państwowych (z dniem 1 września z. r. z potrąceniem wstecz za czas od 1 czerwca 1920 do końca października 1921, t. j. za 17 miesięcy wstecz przed wyjściem rozporządzenia w życie, przyczem polecilo ściągnąć te przed półtora rokiem zjedzone i zapomniane prawnie należne pobory z poborów emerytalnych wypłacanych w 1922 r., pomimo, że art. 40 ustawy statutu emerytalnego brzmi: „Uposażenie emerytalne, pensya wdowia i sieroca oraz pośmiertne nie ulega zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu, ani też zajęciu administracyjnemu".

Ministerstwo kolei, nie pytając interesantów (inwalidów kolei państwowych), czy godzą się na takie mistrzowskie rozporządzenie „stosowania" gwałtu, postąpiło samowładnie, bezprawnie, robiąc zamach na prawo międzynarodowe, gdyż kolejarze małopolscy mają prawo nabyte od rządu zaborczego Austryi, gdzie byli ubezpieczeni w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków. Zakład nie był instytucyą lokalną, lecz były w nim objęte wypadki podróżujących obywateli innych państw Europy, przeto miał znaczenie międzynarodowe.

Państwa sukcesyjne, a między innymi Polska, nie mogą gwałcić praw międzynarodowych, bo takiem postępowaniem krzywdzą własnych obywateli. — Rzeczpospolita Polska likwidując z Austryą swe państwowe interesy, musiała, a przynajmniej powinna była mieć na względzie, interesy własnych swych obywateli, podobnie jak inne państwa sukcesyjne nie pozwoliły krzywdzić po rozpadnięciu się Austryi swych obywateli.

Pokrzywdzeni inwalidzi kolejowi polscy przez odebranie im środków do życia, odebranie rent kalectwa, nie zniosą i nie przemilczą popełnionego na nich gwałtu (bezprawia). Rząd Polski nadużywa swej władzy, gwałcąc prawa nabyte u zaborców, w tym wypadku gwałci prawo międzynarodowe.

Obywatele polscy nie żądają daru z łaski, jednak nabytych praw od okupantów nie pozwolą sobie odebrać. Inwalidzi, kaleki z wypadków kolejowych, chociaż nie posiadają egzekutywy, jaką stosują ko ledzy w czynnej służbie, to jednak sprawiedliwość znaleść muszą. Ministerstwo kolei względnie rząd przemycił cichaczem swe rozporządzenia, jednak obywatele polscy, inwalidzi kolei państwowych polskich, wzywają Sejm, który stoi ponad rządem, o interwencyę celem rewizyi krzywdzących rozporządzeń w sprawie zniesienia rent inwalidom ginących w nędzy i niedostatku.

NADESŁANE

Związek zawodowy Kolejarzy krakowskich urządza

Wielką wycieczkę do Krzeszowic

w dniu 21 maja br. z urozmaiconym programem, na którą uprzejmie zaprasza. Szczegóły doniosą afisze.

Z sali sądowej

Kraków, 18 maja.

Znowu proces polityczny

(k) Przed ławą przysięgłych w Krakowie rozpoczął się dziś proces polityczny o zdradę stanu, wyznaczony na 3 dni. Sprawa ta wskutek zarządzenia sądu wyższego **odebraną została ławie przysięgłych w Jaśle i przekazaną do Krakowa w drodze delegacyi.** Oskarżeni są **Andrzej Mikosz**, maszynista kolejowy (którego przed ławą przysięgłych w Jaśle bronił burmistrz tego miasta adwokat dr Wilusz) i **Jan Zabłocki**, kontrolor Kasy chorych w Jaśle. Oskarżony Mikosz po zarządzeniu delegacyi do Krakowa przepiłował w nocy kratę więzienną i uciekł. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Warzeszkiewicz, wotantami są s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarża prokurator Sozański, broni adw. dr Heski.

Akt oskarżenia

zarzuca Zabłockiemu, że przy pomocy Mikosza zorganizował w Jaśle tajny związek komunistyczny, propagował słowem, pismem i drukami oraz na zebraniach zasady komunistyczne, zmierzające do wprowadzenia rządu rad robotniczych i do gwałtownej zmiany formy rządu. Według motywów aktu oskarżenia Jan Zabłocki został wykluczony z PPS za zbyt radykalne przekonania. Następnie Andrzej Mikosz podczas swego pobytu w Krakowie porzucił w chwili, gdy go policya ścigała, papiery obejmujące sprawozdanie z posiedzenia miejscowego komitetu komunistycznego, oraz spis wszystkich członków komitetu miejscowego i 6 tajnych kół komunistycznych. Oskarżony Zabłocki figurował w tym spisie jako członek koła piątego i komitetu miejscowego pod pseudonimem „Sztandar". Przeprowadzona u Zabłockiego rewizya wykryła, zdaniem aktu oskarżenia, literaturę komunistyczną, jak „Robotnik budowlany" i inne. Nadto Zabłocki zorganizował w Jaśle związek robotników budowlanych, nie czekając na zezwolenie starostwa.

Oskarżony Zabłocki

twierdzi, że komunistą nie jest i należy do PPS od roku 1907. Został dlatego zawieszony, gdyż nie chciał się zjawić do usprawiedliwienia, dlaczego nie podoba mu się taktyka posłów socyalistycznych. Był to zresztą epizod kampanii wyborczej do komitetu miejscowego, niepotrzebnie rozdmuchany przez lokalne ambicye. Literatura u niego znaleziona jest wydana przez PPS, a do niego jako b. kolportera partyi nadchodzi pocztą pod opaskami literatura, która musi być zatem legalna. Mikosza zna tylko z widzenia. Jeżeli Mikosz umieścił go na spisie jako członka komitetu i koła komunistycznego, to jest to mistyfikacya. Zdaje się, że Mikosz chciał w ten sposób od kogoś wyłudzić pieniądze za propagandę komunistyczną i chciał się pochwalić sukcesami, których nie było.

Odczytano zeznania Mikosza, który przyznaje się do zasad komunistycznych, atoli twierdzi, że w praktyce niczego nie przeprowadził, żadnego komitetu i koła nie założył, a nazwiska spisał tylko jako wzór na przyszłość, gdyby się wziął do propagandy komunistycznej.

Przesłuchano przewodniczącego komitetu PPS w Jaśle Stanisława Schmidta, sekretarza tegoż komitetu Stanisława Gajdę i skarbnika tegoż komitetu Kazimierza Bolsiewicza. Wszyscy zgodnie podają, że Zabłocki nie jest komunistą, że wydalony został z partyi za jedyny fakt niekarności, gdyż nie chciał się zjawić dla usprawiedliwienia, dlaczego z taktyki posła Misiołka i innych posłów klubu socyalistycznego jest niezadowolony.

Świadek Jan Rybczyk podaje, że jego Mikosz również umieścił w swym spisie jako komunistę. W Jaśle jest opinia, że Mikosz przez taki fałszywy spis chciał oszukać jakiegoś instruktora komunistycznego i wyłudzić pieniądze. Umieścił on na swej liście Dziubińską (pod pseudonimem „Sympatya"), która głosowała na komitecie za wykluczeniem Zabłockiego. Aresztowano nawet umieszczonego na liście kolejarza Trymkę, o którym się przekonano, że należy do narodowego związku kolejowego.

Świadek komisarz policyjny Puzia nie może zeznać o Zabłockim nic złego. Wie tylko, że Mikosz był komunistą. Potwierdza, że przeciw 25 ludziom, umieszczonym na liście Mikosza, toczyło się dochodzenie o § 65 u. k., ale prokuratura w Jaśle umorzyła sprawę.

Na tem rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 19 maja.

O dostawę mięsa dla Krakowa

(k) Wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Wielgusa odbyło się w sali konferencyjnej magistratu zebranie reprezentantów wszystkich konsumów i członków komisyi aprowizacyjnej przy współudziale delegata na Izwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny p. Budzynia. Posiedzenie miało za cel obmyślenie środków dla dostatecznej dostawy mięsa dla Krakowa i obniżenia ceny tego artykułu. Po dłuższej debacie uchwalono domagać się od nadzwyczajnego komisarza otwarcia granicy rumuńskiej dla dostawy stamtąd bydła, nawet na ten wypadek, gdyby cena tego bydła kalkulowała się nieco drożej, niż cena bydła krajowego. W ten bowiem sposób wzmożona podaż bydła spowoduje natychmiastową zniżkę cen bydła krajowego. Zakupnem i rozdziałem tego bydła rumuńskiego zajmą się konsumy przy współudziale gminy. Akcya ta nie napotka na żadne trudności, gdyż rząd polski dysponuje odpowiednią ilością waluty rumuńskiej. Dla skonsolidowania trwałej akcyi dla zaopatrzenia Krakowa w mięso uchwalono za ożyć przy współudziale gminy i konsumów kooperatywę, ktoraby się zajęła założeniem na wielką skalę zorganizowanej masarni i bóni bydła, spodziewając się, że akcya ta, nie obliczona na zysk wspólników, wpłynie nadzwyczaj dodatnio i na zaaprowizowanie Krakowa w mięso i na obniżkę cen.

Oświadczono się natomiast przeciw popieraniu przez rząd i gminę założyć się mającej w Krakowie akcyjnej spółki masarskiej, dlatego, że spółka tego rodzaju na kapitalistycznym zysku oparta, będzie miała na celu w pierwszym rzędzie zysk akcyonaryuszy, a nie dobro ludności.

Śmiały rabunek w śródmieściu

(k) We czwartek o godz. 1 popoł. jakiś młodzieniec przyzwoicie ubrany wszedł do sklepu Sciborowskiego przy ulicy Floryańskiej i otworzywszy kasę, począł wyjmować pieniądze z kasety i wkładać je do kieszeni. Wybierające się na obiad, a będące w przyległym pokoju panie, spostrzegłszy obcego mężczyznę manipulującego koło kasy, narobiły krzyku. Młodzieniec wtedy wybiegł na ulicę i począł uciekać przez rynek i Bracką. Za uciekającym puściła się w pogoń publiczność i posterunkowy. U wylotu ul. Gołębiej dopadł złodzieja węglarz Knapik. Złodziej stawiał mu opór i wyciągnął sztabę żelazną z kieszeni, zamierzając się nią na Knapika. Wtedy nadbiegł policyant z wyciągniętym pałaszem i obezwładnił opryszka, odprowadzając go „pod Telegraf". Nazwiska złodzieja nie można było sprawdzić, gdyż policya dotąd wypadku tego nie podała do wiadomości prasy.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek.

Sprawy miejskie. Na czwartkowem posiedzeniu sekcyi skarbowej Rady m. Krakowa nadradca dr Wydro przedłożył wnioski w sprawie zaciągnięcia w banku krajowym pożyczki w kwocie 120 mil. mk na inwestycye w elektrowni i 80 mil. mk na spłatę krótkoterminowych pożyczek i roboty drogowo-kanałowe. Na posiedzeniu sekcyi prawniczej r. m. dr Tilles przedłożył wnioski w sprawie „Gródka". Mianowicie ministerstwo wyznań i oświecenia wydało zakaz dalszej budowy budynku przy ul. Mikołajskiej na t. zw. „Gródku" na podstawie dekretu Rady regencyjnej o ochronie zabytków sztuki, wydanego dla byłego Królestwa, a nieobowiązującego w Małopolsce, gdyż Komisya rządząca rozszerzyła go na Małopolskę w marcu 1919, podczas gdy w lutym zebrany Sejm zastrzegł sobie władzę ustawodawczą. Referent postawił wniosek, by przeciwko temu zarządzeniu ministerstwa wnieść rekurs do trybunału administracyjnego, gdyż nastąpiło naruszenie autonomii gminy, uprawnionej do wydawania orzeczeń w sprawach budowlanych, i przeciw zastosowaniu nieobowiązującego dekretu. Następnie sekcya prawnicza przyjęła budżet działu I (zarząd główny), VIII (zarząd targowy) i XIV (różne). W ten sposób sekcye załatwiły budżet, który po wydrukowaniu przedłożony będzie komisyi budżetowej.

Budżet miejski. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta, na którem uchwalono następujące działy budżetu miejskiego na r. 1922: z działu I koszta kancelaryjne, z działu II zarząd majątku miejskiego, z działu V straż pożarna, z działu IX utrzymanie cmentarza i zakładu czyszczenia miasta, z działu XI teatr im. Juliusza Słowackiego (sprawy gospodarcze).

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 18 go maja o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pogoda w środkowej części Europy odznaczała się dużą skłonnością do burz. Wskazywały na to liczne wygięcia izobar (linii jednakowego ciśnienia) powodujące nader zmienne kierunki wiatrów, a wywołane dużymi gradjentami termicznymi. Zarówno na całej powierzchni ziemi, jak i w miarę wznoszenia się nad nią, w Polsce notowano burze w południowej części kraju (Kraków i Tarnów) w godzinach około południowych, przelotne zaś deszcze i w innych miejscowościach (Warszawa). W Krakowie ciśnienie 761·9, temperatura 18 3, maximum 10·5, pochmurno. Prognoza na piątek: przeważnie pochmurno ze skłonnością do burz i miejscowych opadów, wiatry zmienne.

(k) **Obowiązek wywieszenia cenników.** W związku z podanemi wczoraj cenami artykułów pierwszej potrzeby zaznaczyć należy, że sklepikarze obowiązani są wywieszać tablice z trwałym napisem, zawierającym firmę piekarni z której pieczywo pochodzi. Celem zawizowania cenników, dotyczących węgla, mięsa, pieczywa i soli, interesowani winni przedłożyć te cenniki, komisaryatowi targowemu w terminie dni trzech. Cenniki mają być wywieszone w lokalach na miejscu widocznem. Przekraczający ceny będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

Na budowę domu medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: Starostwo w Nowym Targu, Stanisław Dyczan z Czchowa, ku uczczeniu śp. dr prof. Konrada Glińskiego, inż. Franc. Piszczek, Henryk Sztylter z Czołowa w ziemi kaliskiej, dr Henryk Fiałkowski z Koła ziemia kaliska, arch. Franc. Mączyński, prof. U. J. dr R., wpłacając po 10.000 mk za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: senat akademicki Uniwersytetu Jagiell. z funduszu dyspozycyjnego 1,500.000 mk, na listę składk. nr. 174 w klinice położn. ginekol. 25.980 mk, kol. Panowski na bloczek oprócz jednej cegiełki 6.800 mk, na listę nr 4 Ziemiański kwestor U. J. 5.200 mk, Ryszard Stilter z Dębna w ziemi kaliskiej 5,000 mk, po 1000 mk: dr Tadeusz Tempka, Jan Kossobudzki, ks. Dwornicki, Walerya Krupińska.

Z teatru J. Słowackiego. Atrakcyjna nowość teatru Słowackiego „Oczy księżniczki Fatimy" powtórzona będzie dzisiaj, jutro i pojutrze wieczorem. Jutro po poł. o godz. 3½ „Mizantrop" Moliera dla młodzieży szkolnej. Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Strasznych dzieci" dano na życzenie licznych osób ze świata literackiego i teatralnego z Warszawy.

Z teatru Bagatela. Dziś w piątek przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę **premiera** „Ten, którego biją po twarzy". W sztuce tej obok reżysera p. Nowackiego grają pp. Bruczowa, Berski, Broński, Dobrzański, Fritsche, Heniowski, Kowalikówna, Ratschka, Skalska, Szreniawa, Szyszyłowicz, Wesołowski, Zbucki, Zelawski i i. „Hallo-Dada" odłożona do następnej soboty.

Opera i Operetka. Dziś w piątek „Urlop małżeński" po zniżonej cenie. Jutrzejszy wieczór operowy dozna urozmaicenia przez współudział p. Matyldy Lewickiej, sopranistki, primadonny opery warszawskiej, która w jutrzejszem przedstawieniu „Halki" objęła rolę tytułową. W niedzielnem przedstawieniu opery Gounoda „Faust" wystąpi p. Adam Didur, który odtworzy partyę Mefista. Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni „Urlop małżeński".

Z teatru Nowości. Dziś w piątek trzeci występ Heleny Miłowskiej w roli w. ks. Kseni w operetce Buttikaya „Szał miłości". Występy Miłowskiej w teatrze Nowości cieszą się wielkiem powodzeniem. Miłowska wystąpi jeszcze w piątek w sobotę i w niedzielę wieczór, a w poniedziałek pożegna Kraków w „Szale miłości". W przygotowaniu wesoła operetka Nelsona „Król się bawi", do której wystawienia przygotowuje dyrekcya teatru zupełnie nowe dekoracye i bogate, pomysłowe kostiumy. Premiera w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Bilety na III wieczór Festiwalu Brahmsa w cenie 500—100 m, który odbędzie się w sobotę 20 bm. w Starym Teatrze, są jeszcze do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek, A—B.

Klub poetycki „Dionizy" urządza w sobotę 20 bm. w sali Kopernika Coll. Nov. U. J. wieczór autorski Edwarda Dorthaymera z wstępem prof. J. Górskiego. Początek o godz. 8 wieczór.

Olga Desmond wystąpi dziś w piątek 19 bm. w teatrze im. Słowackiego o godz. 10¼ wiecz. Bilety są do nabycia w kasie dziennej od 9—1 i od 4—11 w nocy. Dla prasy i władz obowiązują tylko stałe bilety wydane przez dyrekcyę teatru im. Słowackiego.

Koncert Barmasa z Monachium odbędzie się w niedzielę 21 bm. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

„Fotografie „duchów“ i krytyka spirytyzmu“. Wobec przepełnienia sali we wtorek, wskutek czego wiele osób odejść musiało od kasy, odczyt p. L. Szczepańskiego, ilustrowany obrazami świetlnymi, będzie powtórzony w piątek 19 bm. o godzinie 7 w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Cały dochód na cele Tow. metapsychicznego. Wstęp dla członków 50, dla gości 100 mk.

Młodociani psotnicy. Policya aresztowała pod zarzutem uszkodzenia sygnału wjazdowego na krakowskim dworcu przetokowym 15 letniego Stanisława Kończakowskiego, 14 letniego Franciszka Dyidę i 12 letniego Mieczysława Widło. Chłopcy ci rozbili szkło ostrzegawcze sygnału, a nadto skręcili druty i przyłożyli je kamieniami.

Dezerter amatorem butów. Przed kilku dniami skradziono p. Marcinowi Chwastkowi, zamieszkałemu przy ul. Mazowieckiej 31, parę butów wartości 20 000 mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowała policya Jana Szwajdę l. 21, byłego służącego u Chwastka. Szwajda jak się okazało, poszukiwany jest przez władze wojskowe za dezercyę.

Kradzież w sklepie. Do policyi doniósł p. Konstanty Maryanowski, zamieszkały przy Alei Mickiewicza, że 17 bm. skradziono mu, w jednym ze sklepów przy ul. Karmelickiej złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, łącznej wartości 200.000 mk.

—ooo—

Z POLSKI

Wiece demonstracyjne przeciw drożyźnie w Zagłębiu Krakowskiem odbędą się w niedzielę 21-go maja w następujących miejscowościach:

W Chrzanowie o godz. 12 w południe na rynku. Robotnicy z Trzebini i okolicy przyjdą w pochodzie.

W Jaworznie o godz. 10 przed południem na rynku.

W Krzeszowicach o godz. 12 w południe na rynku.

W Oświęcimiu o godzinie 12 w południe. Przyjdą robotnicy z Brzeszcz, Jawiszowic i okolicy.

W Dziedzicach o godz. 10 przed południem w ogrodzie Schnebauma naprzeciw dworca. W wiecu wezmą udział robotnicy z kopalni „Silesia“ i rafineryi w Dziedzicach.

W Szczakowej o godz. 3 popoł. na placu obok dworca.

Zamachy mordercze na G. Śląsku. Z Katowic donoszą: W nocy ze środy na czwartek ostawiona komisya mordercza Orgeschu urządziła wypad do Szopienic na pograniczu Polski, celem zamordowania majora Bańczyka, kierownika oddziału polytycznego Naczelnej Rady Ludowej. Major Bańczyk wracający z dworca do swego mieszkania, został nagle opadnięty przez przejeżdżających samochodem bandytów, którzy dali do niego kilka strzałów. Na szczęście żaden z nich go nie ugodził. Znajdujący się w pobliżu posterunek straży gminnej wezwał jadących do zatrzymania się, kiedy zaś wezwania nie usłuchano, zaczął strzelać do samochodu i zmusił go wskutek uszkodzenia do zatrzymania się. Czterech bandytów zdołało uciec, jednego postrzelonego w nogę zatrzymano. Jest nim niejaki Gralka z Zabrza, który znany był jako najniebezpieczniejszy członek komisyi morderczej. Wśród napastników było dwóch w mundurach policyi górnośląskiej. Samochód skonfiskowano.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Ex-cesarzowej Zycie wolno zamieszkać w Hiszpanii. Rada ambasadorów przyszła do przekonania, że niema najmniejszego powodu czynić jakiekolwiek zastrzeżenia co do pobytu byłej cesarzowej Zyty w Hiszpanii.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Oczy księżniczki Fathny“.
Sobota popołud.: „Mizantrop“, wieczorem „Oczy księżniczki Fathny“.
Niedziela popołudniu: „Straszne dzieci“
wieczór: „Oczy księżniczki Fathny“.

Teatr „Bagatela“

Sobota popoł.: „Morphium“, wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy“.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Urlop małżeński“.
Sobota: „Halka“.

Operetka w Nowościach

Piątek: „Szał miłości“.
Sobota: „Szał miłości“ z H. Miłowską.
Niedziela popoł.: „Szał miłości“ z Krajewską; — wieczór: „Szał miłości“ z Miłowską.

—ooo—

W piątek koniec konferencyi

Deklaracya p. Skirmunta

Genua. (PAT). Na środowem posiedzeniu podkomisyi politycznej minister Skirmunt zaznaczył, że Polska, posiadając traktat ryski, ma dokument, który bardziej gwarantuje pokój z Rosyą niż proponowany układ o nieatakowaniu. Polska, wierna tradycyom pokojowym, przyłącza się do ogólnego paktu o nieatakowaniu, składając jednakże następujące zastrzeżenie:

Traktatem ryskim podpisanym w dniu 18 marca 1921 r. zostały uregulowane ostatecznie między Polską a Rosyą i Ukrainą między innemi również kwestye terytoryalne oraz kwestye dotyczące wzajemnego nieinterweniowania (artykuły 2, 3, 4), a wypływające stąd dla stron zawierających traktat zobowiązania nie są ograniczone jakimkolwiek terminem. Jednakże, nie chcąc odłączać się od innych państw przy tym akcie zbiorowym, zmierzającym do utrwalenia pokoju i do przywrócenia zaufania wzajemnego i mogącym przyczynić się do podźwignięcia ekonomicznego Europy, on (Skirmunt) zadeklaruje o swojem przyłączeniu się do tego kolektywnego kroku mocarstw z tem zrozumiałem samo przez się zastrzeżeniem, że to przyłączenie się nie będzie oznaczało żadnej zmiany zobowiązań przyjętych przez strony w wyżej wzmiankowanym traktacie ryskim.

Na wniosek Schanzera deklaracya ta została wprowadzona do protokołu posiedzenia.

Wobec nieporozumienia wynikłego w pojęciu Lloyda Georgea w sprawie różnic między traktatem a protokołem ryskim, zapytał Lloyd George Skirmunta, czy Polska uważa się za związaną traktatem ryskim. Po potwierdzającej odpowiedzi Skirmunta, Lloyd George odpowiedział:

— Jest to niesłychanie ważna deklaracya, precyzuje ona **pokojowe zobowiązania Polski.**

Ustalenie programu obrad w Hadze

Genua. (PAT) Na środowem posiedzeniu subkomitetu politycznego przyjęto warunki oraz program zjazdu rzeczoznawców w Hadze. Delegaci sowieccy walczyli o swe zastrzeżenia, okazując jednak **pojednawczość.** Występowali oni głównie przeciw wyborowi Hagi na miejsce konferencyi. Po oświadczeniu Szancera złożonem oficyalnie imieniem Holandyi, że delegaci sowieccy otrzymają tam wszelkie ułatwienia, **Rosyanie ustąpili i zgodzili się na wybór Hagi,** składając deklaracyę, że zapewnienie to uważają za kolektywne zobowiązanie. Następnie **przyjęto pakt pokojowy** jako obowiązujący na czas trwania konferencyi haskiej i w cztery miesiące po niej. Na tem posiedzeniu Cziczerin ponowił swe dawne zarzuty o tolerowaniu organizacyi antybolszewickich podnosząc, że ze strony Rumunii i **Polski** słyszy w tym kierunku jedynie zaprzeczenia, a nie ma żadnych pozytywnych odpowiedzi. Skirmunt oświadczył, że w Polsce nie ma żadnych takich band, o jakich mówi Cziczerin. Rząd polski nie tolerowałby ich istnienia i wymaga tego samego od Rosyi, gdzie działa Zakordat.

Cziczerin przerwał wołając: Już go nie ma.

Skirmunt: Tem lepiej.

Ostatecznie poprawki rosyjskie **odrzucono.**

W piątek odbędzie się plenarne posiedzenie i zakończenie konferencyi.

Ameryka gotowa do rokowań?

Genua. (PAT) W kołach oficyalnych rozeszła się dziś wiadomość, że w Waszyngtonie ogłoszono wczoraj oficyalnie następujący komunikat: W Białym Domu oświadczają, że nota amerykańska będąca odpowiedzią na zaproszenie do udziału w komisyi ekspertów w Hadze, pozostawia otwarte drzwi do rokowań w tej sprawie.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 18 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka banknoty – kupno	Gotówka banknoty – sprzedaż	Czeki przekazy wypłaty – kupno	Czeki przekazy wypłaty – sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3900·—	4025·—	3900·—	4025·—	4015·—
„ kanad.	3750·—	3850·—	3750.—	3850·—	—·—
Franki franc.	350·—	365·—	360·—	370·—	—·—
„ belgijs.	320·—	335·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	770·—	790·—	770·—	790·—	—·—
Funty szterlin.	17.500	18.000	17·500	18.000	—·—
Marki niemiec.	13·5	14·25	13·75	14·25	13·80
Korony austr.	—·41	—·43	—·42	—·44	42·90
„ czesko-sł.	76·—	78·—	77·—	78·—	77·75
„ węgiers.	5·10	5·50	5.40	5·65	—·—
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—
Floreny holen.	1540·—	1600·—	1540·—	1600·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	800·—
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	300·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresow Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	635—650
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	4700·—	4900·—	4700—4800
„Polski Glob“	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5800·—	6200·—	5800—6100
H. Cegielski, Poznań I—VII	2500·—	2700·—	
„ „ VIII	2100·—	2400·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1000·—	1200·—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1700·—	1800·—	
„Pocisk“	700·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	6300·—	6600·—	
Tepege I—IV	5100·—	5400·—	5300—5350
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000·—
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	950·—	1050·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2850·—	3050·—	2950·—
Porcelana Ćmielów	4900·—	5200·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3350—3400
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1500·—	

Stosunki handlowe z Rosyą sowiecką. W sali Izby handlowej (Długa 1) wygłosi w piątek 19 bm. o godz. 6 po południu odczyt na powyższy temat p. Wartalski, dyrektor stowarzyszenia kupców w Warszawie, który powrócił niedawno z Rosyi sowieckiej. Dyskusya po referacie pożądana.

—ooo—

Pożyczka angielska dla przemysłu polskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Widzewska fabryka manufaktury otrzymała w Londynie kredyt 400 tysięcy funtów szterlingów.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 18 maja. (PAT) Owies 14.180, owies poznański franco Warszawa 15.000, fasola biała 16.250, mąka żytnia 70% franco Warszawa 22.300, kasza jęczmienna 18 500—19.000, otręby żytnie franco Warszawa 11.000, otręby pszenne 11.000, manna 34.100—34.200.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4010 4020 3900 sprzedaż 3995 4015 kupno 3975. Funty szterlingi trans. 17950 17900 Korony czeskie trans. 78 i trzy czwarte. Czeki: Gdańsk trans. 14'10 sprzedaż 14'20, kupno 13'80 Belgia trans. 337'50 337 sprzedaż 339 kupno 335. Berlin trans. 14'05 14'50 14. sprzedaż 14'20 kupno 13'80 Londyn trans. 18000 18060 18015. sprzedaż 18100 kupno 17900 Nowy Jork trans. 4025 4030 4000 sprzedaż 4020 kupno 3980 Nowy Jork drobne sprzedaż 4000 kupno 3980. Paryż trans. 371 371 trzy czwarte sprzedaż 372 kupno 368 Praga trans. 78 i pół, 78. Szwajcarya trans. 788 780 sprzedaż 785 kupno 776. Wiedeń trans. 0'42 i pół. 43 i pół. 43.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 177. Holandya 202 i pół. Nowy Jork 522 i pół. Londyn 2322. Paryż 4755. Medyolan 27 i pół Bruksela 43 i pół. Kopenhaga 111 i trzy czwarte. Sztokholm 133 i pół. Chrystyania 97. Madryt —. Praga 10. Budapeszt 385. **Warszawa 0'13.** Wiedeń 0'5 i pół. Austryacka korona stemplowana 0'5 i pół.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Członków sądu partyjnego tow. Figla, dra Kuźniara, dr J. Drobnera i Pankiewicza proszę o przybycie w niedzielę 21 maja o 11 rano do redakcyi „Naprzodu“ w celu załatwienia dwóch spraw, przekazanych sądowi do rozstrzygnięcia. **L. Feleman.**

Komisya kulturalno-oświatowa RR PPS odbędzie posiedzenie plenarne w piątek 19 maja o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu Czytelni robotniczej, Dunajewskiego 5, II p. Towarzyszy członków Zarządu Sceny robotniczej proszeni są o przybycie.

Ogólne zgromadzenie metalowców krakowskiego oddziału odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 4·30 popoł. Obecność wszystkich członków jest konieczna. **Zarząd.**

—ooo—

Rower „Premier“
z dobremi gumami do sprzedania. Kremerowska 6, III. p. na prawo.

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Swigoń Andrzej z Kościelnik unieważniam. 561

Zdolnych akwizytorów
w pierwszym rzędzie zawodowe siły za wysoką prowizyą poszukuje dla działu ubezpieczeń od kradzieży i szyb od rozbicia na Kraków. Towarzystwo ubezpieczeń „Polonia“, Kraków, św. Krzyża 5. II. p. 562

Wykwalifikowanego
montera do instalacyi wodociągowej i ogrzewania centralnego przyjmie natychmiast biuro inżynierów Januszkiewiczów, Kraków ul. Królowej Jadwigi 24. 552

Stolarzy ukwalifikowanych
poszukuje Muzeum przemysłowe w Krakowie, ul. Smoleńsk 9. 555

Abażury
na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12, II. p. 3 drzwi.

Stolarzy
zdolnych na roboty budowlane i meblowe przyjmie firma „Muranyi“, Kraków, Grzegórzki.

546 **Kupuję**
gazetę i papier makulatury na wagę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Szpingarm, Szpitalna 4, obok zegarmistrza.

Unieważnia się
zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Olszowy Józef, Downatków, pow. Kolbuszowa. 524

Zgubione
tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Stanisław Bytomski unieważnia się. 525

Zgubione
dokumenty wojskowe na nazwisko Wyrobek Antoni z Jawiszowic, pow. Oświęcim, unieważnia się. 493

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Tęcza Andrzej, ur. w Krzątce pow. Kolbuszowa, unieważnia się. 523

Pierwszorzędnych Szwaczek

za sowitem wynagrodzeniem poszukuje

Fabryka bielizny i trykotaży S. A.

w Krakowie XXII, ul. Dąbrowskiego 15.

„KRAKUS“

Zjedn. Fabryki przetworów wyskok. i owoc. S. A.

w Krakowie.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Spółki Akcyjnej „Krakus“ uchwaliła dnia 14-go lutego 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 30.020.000·— na Mkp. 50,120.000·— przez emisyę nowych 71.500 sztuk pełnowpłaconych na okaziciela opiewających akcyj imiennej wartości po Mkp. 280 za sztukę.

Rada Zawiadowcza na podstawie zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 30 go kwietnia 1922 Sp. O. 897 spr. 64 rozpisuje niniejszem

Subskrypcyę

na nową emisyę Mkp. 20,100.000·— czyli 71.500 sztuk akcyj na następujących warunkach:

1. Akcyonaryusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 1 nowej na 3 dawne akcye.
2. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye bez arkusza kuponowego, które im natychmiast po uwidocznieniu prawa poboru zwrócone zostaną.
3. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 1300·— dla tychże akcyj związanych węzłem zamknięcia Mkp. 1000·— dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 1800 — za sztukę.
4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotowce wraz z procentem po 6% od tej ceny za czas od 1-go marca 1922 do dnia zapłaty, a ponadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 536 oraz na koszta konfekcyi po 75 Mkp. od akcyi.
5. Nowe akcye uczestniczą w zyskach od dnia 1 go marca 1922.
6. Termin wykonania prawa poboru, zgłoszenia na nowe akcye i wpłaty, upływa z dniem 25-go czerwca 1922.

Repartycyi nowych akcyj dokona Rada Zawiadowcza wedle swego swobodnego uznania, za sztuki nieprzydzielone zwrócona zostanie złożona kwota z odsetkami po 4%

Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego kwitu kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Bank Małopolski S. A. w Krakowie oraz oddziały w Warszawie, Lwowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Zakopanem, Jaśle i w Łodzi, oraz Ziemski Bank Kredytowy (Boden Credit Anstalt) we Wiedniu.

564 **Rada Zawiadowcza.**

„RYNGRAF”

KRAKÓW, ULICA BISKUPIA L. 20

wykonuje 543

sztandary kościelne i cechowe.

Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników Kolejowych

„SOLIDARNOSC“

w Krakowie

zawiadamia swoich członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dn. 19 maja 1922 o godzinie 5 popoł. w lokalu Związków Robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5 w sali głównej, II piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu oraz rachunków za rok 1921.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Oznaczenie sposobu użycia czystej nadwyżki.
5. Podwyższenie udziałów.
6. Wybór delegatów na Zjazd Związku Okręgowego.
7. Wnioski Zarządu.
8. Wnioski i interpelacye członków.
9. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków udziałowców za okazaniem legitymacyi.

W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godzinie 6 wieczorem z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Zarząd:

Wójcik Józef. *Jan Lukas.*

Stankiewicz Stefan. 547

Najnowsze kamgarny i szewioty

we wielkim wyborze na ubrania męskie oraz kostyumy i płaszcze damskie

poleca firma: 549

Hirsch i Adolf EDER

Kraków, plac Dominikański L. 2.

DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybrana, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

554 Prosimy adresować: 9752

I. LUBKA, Łódź 4.

Jedna próba przekona

o dobroci cykoryj

„JAWA” i „MOKKA”

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach, hurtownie tylko w składzie fabryczn.

w Krakowie, ul. św. Jana 3

Tow. Handl. BRACIA ROLNICCY S. A.

Oferty na żądanie darmo i opłatnie.

Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych. 535

GRZYBY

Z PODHALA KRAJANE

pod gwarancyą prawdziwki ze silnym zapachem do nabycia hurtownie po 2500 Mk. za 1 kg.

M. LAZAROWICZ

Kraków, Bracka 9.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Podgórskiego Robotn. Stow. Spoż. „Naprzód“, Kraków XXII, ul. Lwowska 2

odbędzie się we czwartek dnia 25 maja 1922 r. o godz. 3 popołudniu w sali Magistratu w Podgórzu, Lwowska 2, II. piętro

z następującym porządkiem dziennym:

1. Ukonstytuowanie się Waln. Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu: a) z czynności, b) z rachunków za rok 1921.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie Zarządowi absolutoryum
5. Rozdział nadwyżki bilansowej.
6. Podwyższenie udziałów członków.
7. Losowanie 3 członków Rady Nadzorczej i wybór 4 nowych w miejsce ustępujących.
8. Losowanie 1 członka Zarządu i wybór 2 nowych w miejsce ustępujących.
9. Wnioski i interpelacye.

Na wypadek, gdyby o godz. 3 popołudniu nie jawiła się na sali obrad przepisana statutem ilość członków odbędzie się w tymże samym lokalu i w tym samym dniu o godz. 4-tej po południu następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków będzie uprawnione do podejmowania ważnych uchwał.

Kraków-Podgórze, dnia 15 maja 1922 r.

Za Zarząd: 558

Pankiewicz St. *Dużyk Józef.*

Każda

pani domu do czyszczenia naczyń i sprzętów kuchennych używa tylko

PROMYK

Radykalny środek do utrzymania czystości w kuchni i domu.

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań — Główna. 429

Cukiernik

pierwszorzędna siła, doświadczony, obeznany z cukrownictwem kawiarnianem, fachowiec, poniekąd znający język niemiecki, dla pierwszorzędnej kawiarni na Górnym Śląsku

poszukiwany.

Zgłoszenia poparte referencyami i świadectwami oraz fotografią uprasza się nadesłać do 524

Katowic Postfach 312.

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).